



Ogólnopolska pielgrzymka kapłanów na Jasną Górę

Księża, Kościół was kocha!

Wśród pięciu tysięcy duchownych z całej Polski, pielgrzymujących do Czarnej Madonny, wielką rzeszę stanowili księża z diecezji tarnowskiej. **Pierwsze od 40 lat kapłańskie pielgrzymowanie jest wydarzeniem historycznym, brzemienne w duchowe owoce.**

Prosiłem Boga, żeby się wypogodziło – mówił kard. Stanisław Dziwisz do zgromadzonych na Jasnej Górze tysięcy pątników w sutannach. – Prosiłem za wstawiennictwem Jana Pawła II. On jest zawsze skuteczny – dodał, wzbudzając aplauz. Bezdeszczowa pogoda przy deszczowych chmurach to nie jedyna cudowność, jaką oglądała Częstochowa.

Wydarzenie Roku (Kapłańskiego)

Biskupi oraz tysiące duchownych diecezjalnych i zakonnych z całej Polski zgromadziło się 1 maja na Jasnej Górze, aby dziękować za powołanie i wypraszać następne. Ogólnopolska pielgrzymka

księży to chyba największe wydarzenie Roku Kapłańskiego w Polsce. Uczestniczyli w niej także klerycy, diakoni, bracia zakonni, a nawet wierni świeccy. Rozpoczęła się 30 kwietnia w Kaplicy Cudownego Obrazu Apelem Jasnogórskim i potutnym czuwaniem zwieńczonym „Pasterką maryjną”.

Kler nieklerikalny

Od rana 1 maja pielgrzymi przybywali do archikatedry. Ks. Kazimierz Szymonik przypomniał, że polscy księża nigdy nie byli „klerikalni”, bo od zawsze są blisko ludzi. Pod przewodnictwem bp. Wiktora Skworca modlono się brewiarzem. A potem uroczysta procesja, z relikwiami św. Jana Vianneya i wotum kapłanów polskich, ruszyła na Jasną Górę. Różańcową drogę odmierzały tajemnice światła.

Pielgrzymką umocnieni, wstańcie!

Punktem centralnym była Eucharystia koncelebrowana przez kard. Claudio Hummеса, prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa, legata Benedykta XVI, który w nadesłanym słowie pozdrowił zgromadzonych. Duchowni odnowili przyrzeczenia kapłańskie i uroczystym aktem za-

wierzyli się Chrystusowi za wstawiennictwem Maryi. W Kaplicy Pamięci Narodu złożono wotum kapłanów polskich – księgę z nazwiskami księży męczenników i urnę z ziemią z miejsc ich kaźni. Kard. Hummes nie krył wzruszenia tak wielką rzeszą koncelebransów. Podkreślił w homilii, że Kościół miłuje kapłanów, jest dumny z księży i ich posługi. – Dzisiejsze czasy nie są łatwe. Kultura relatywizmu, nihilizmu i laicyzmu rozszerza się także w Polsce. Nie wystarczy ewangelizować tych, którzy przychodzą do naszych parafii. Trzeba wstawać i iść przy pomocy świeckich na poszukiwanie owiec zagubionych – wołał.

Na pewno umocni w tym pielgrzymka. – Po przeżyciu wspólnoty wróciliśmy wewnętrznie umocnieni – mówi bp W. Skworec. – Będziemy z pielgrzymki czerpać siły i światło do codziennej służby. Tego życzę kapłanom. Wyrażam wdzięczność wszystkim, którzy pielgrzymowali, którzy nam, duchownym, towarzyszyli modlitwą, a nawet obecnością na Jasnej Górze. Ks. prał. Adam Kokoszka, jeden z organizatorów pielgrzymki, stwierdza, że spełniła ona pokładane w niej nadzieje. – Doświadczenie kapłańskiej wspólnoty z episkopatem, z Ojcem Świętym ma swoją głęboką wymowę na „dziś” i na „jutro” Kościoła w Polsce.

Ks. Andrzej Turek

W procesji z relikwiami św. Jana Vianneya, wotum kapłanów niosło dwóch naszych księży: ks. Tadeusz Bukowski (z lewej) i ks. Wiesław Piotrowski



KS. ANDRZEJ TUREK

Blżej Santiago



TUCHÓW. Z racji trwającego Roku św. Jakuba 28 IV tuchowska parafia, której patronuje, zorganizowała symposium pt. „Pielgrzymując ku Światłu”. Po Mszy św., której przewodniczył bp Andrzej Jeż, w Domu Kultury odbyły się prelek-

cje na temat historii miasta i tuchowskiej świątyni oraz dróg św. Jakuba. Były również panel dyskusyjny z udziałem proboszczów i wikariuszy parafii, którym patronuje św. Jakub (na zdjęciu), oraz relacja z pielgrzymki do Santiago. **ak**

Mistrzynie bukietów

WARSZTATY FLORYSTYCZNE odbywały się od 26 do 28 IV w Diece-



zjalnym Domu Rekolekcyjnym w Ciężkowicach. Kilkadziesiąt sióstr zakonnych i pań wysłuchało prelekcji ks. Roberta Biela na temat liturgicznych zasad dekoracji kwiatowych, a w części warsztatowej, prowadzonej przez s. M. Albinę i s. M. Andrzelikę, służebniczki BDNP, wykonywało m.in. bukiety na Komunię i ślub. – Podpowiadałyśmy, jak korzystać z tego, co daje natura, a nie tylko kupować na giełdzie – dodaje s. M. Albina (na zdjęciu). **js**

Niemałożnaczne to dyktando...

TARNÓW. „Niemałożnaczna to sposobność, by krzesać hołubce, wszakże sześćsetosiemdziesięcioletniej historii grodu Leliwitów niejedynie-Polak choćby z Kraju Kwitnącej Wiśni mógłby pozazdrościć”. To fragment dyktanda ortograficznego, które odbyło się 23 IV.

Swą wiedzę sprawdzali dorośli oraz uczniowie, wśród których najlepszy był Wojciech Sabaj z III LO w Tarnowie. Dyktando przygotował prof. Bogusław Dunaj z UJ w Krakowie, a zorganizował Zespół Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych w Tarnowie. **js**



Dar życia

MARCINKOWICE. Kilkudziesięciu parafian włączyło się 25 IV w akcję krwiodawstwa na rzecz sądeckiego szpitala. – My promujemy, ogłaszamy i udostępniamy pomieszczenia. Warto jednak, by parafie włączały się w takie akcje, bo ratowanie ludzkiego życia to wyraz miłości bliźniego i miłości Pan Boga – mówi ks. Józef Babicz, proboszcz z Marcinkowic. **gb**



W drodze do krzyża



CIEŻKOWICE. Od 23 do 25 IV odbyła się ostatnia sesja II roku Szkoły Animatora Ruchu Światło-Życie. – Tym samym zakończyło cykl formacji 40 osób. Poza Szkołą Animatora trzeba przeżyć przynajmniej III stopień Oazy Nowego Życia, odbyć

kurs oazowy dla animatorów i pojechać na oazę rekolekcyjną diakonii, by otrzymać krzyż animatorski – tłumaczy ks. Paweł Płatek, moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie. Na I roku Szkoły Animatora przygotowuje się 50 osób. **gb**

Wyspiewały złotą strunę

KONKURS CHÓRÓW. Chór żeński „Cantate Deo” z parafii pw. bł. Karoliny w Tarnowie pod dyrekcją Ewy Świerczek wygrał w kategorii chórów dorosłych Złotą Strunę na XII Małopolskim Kon-

kursie Chórów. Przegląd odbył się pod koniec kwietnia w Niepołomicach. Wzięły w nim udział 32 chóry z całej Polski, a każdy z nich wykonał po trzy utwory regulaminowe. **jk**

Dni Papczyńskiego

PODEGRÓDZIE. Już po raz VI odbędą się „Dni bł. O. Stanisława Papczyńskiego”. – Wpisują się one w obchody Roku Kapłańskiego, są również okazją do poznania tego świętego kapłana, który pochodzi z naszej parafii – mówią duszpasterze z Podegrodzia. Na 16 V, na godz. 11.00, zaplanowano Mszę św. O godz. 14.00 będą występy dzieci, po nich prezentacja laureatów – drużbów

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”

weselnym. Godz. 17.30 majówka, godz. 18.00 zabawa w wodzirejami, godz. 20.00 koncert Siewców Lednicy. **ak**

GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@goscniemiejski.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Parafialny Klub Sportowy „Jaworze”

Budowanie wspólnoty

Sportowe kluby są profilowane według wieku czy dyscyplin. Parafialny **Klub Sportowy „Jaworze” z Ptaszkowej jest dla wszystkich.**

Klub powstał 10 lat temu. – Tu kiedyś było bardzo mocne narciarstwo biegowe, mieliśmy nawet reprezentantów Polski. Kiedy dzieci tych sportowców zaczęły chodzić do szkoły, szukaliśmy sposobu, by i one mogły ćwiczyć – opowiada ks. Józef Kmak, proboszcz ptaszkowski. Ludzie zdecydowali, że trzeba założyć klub i że dobrze by było,

aby był parafialny. – To chodzi o ideały, o wychowanie do wartości. Poza tym przez sport także wiedzie droga do Pana Boga – dodaje ks. Kmak. Powstały sekcje sportowe, ale w końcu klub postawił na masowość i rekreację. W samym klubie bezinteresownie pracuje kilkadziesiąt osób. – W Ptaszkowej jest taka zasada, że niemal wszyscy we wszyst-



Organizowana przez klub zimowa spartakiada to jedna z większych imprez masowych w Małopolsce

ko się angażują. Potem poszczególne przedsięwzięcia rozpisujemy na role i tak się to toczy – opowiada Marian Kruczek, sołtys wsi. W organizowanej przez klub w zimie zintegrowanej spartakiadzie dziecięcej bierze udział nawet 700 uczestników. To jedna z większych imprez zimowych w Małopolsce. – To, co widać – że dzieciaki biegają na nartach, współzawodniczą – to jest finał. Wcześniej potrzebna jest spora praca, ale chętnych do jej wy-

konania nie brakowało nigdy – podkreśla Robert Wysowski, odpowiedzialny za spartakiadę. Klub ma też własną infrastrukturę: wyciąg, trasy biegowe, ratrak, armatki śnieżne. PKS „Jaworze” organizuje także letnie zawody, np. w strzelectwie. – Klub służy budowaniu wspólnoty zarówno wiejskiej, jak i parafialnej. Razem spotykamy się na modlitwie, przy budowie kościoła, ale i na zawodach sportowych – dodaje ks. Kmak. **gb**

Kapliczka katyńska w Gumniskach

Bolesna arka pamięci

Ofiara z życia złożona na ołtarzu ojczyzny przez zabitych w Katyniu, Charkowie czy Miednoje to nie tylko tragedia człowieka i dramat rodzin, ale sprawa całego narodu.

Biskup Władysław Bobowski na cmentarzu w Gumniskach 25 IV poświęcił wybudowaną z inicjatywy mieszkańca wsi Stanisława Nylca kapliczkę katyńską. Obok posadzono jeden z katyńskich dębów. – O ile wiem, nikt z mojej rodziny nie zginął tam,

w Katyniu, 70 lat temu, na nieludzkiej ziemi, ale zabicie tylu oficerów, policjantów, elity narodu odczuwam jako osobistą tragedię, której nie można zapomnieć, która musi mieć wpływ na to, co dziś znaczy Polska – mówi wzruszony S. Nylec. Opiekę nad kapliczką i dębem będzie sprawować miejscowa szkoła. – U nas silne są tradycje patriotyczne. Troszczymy się o kwatery partyzantów na cmentarzu, pamiętamy o Armii Krajowej. Będziemy przychodzić również tu, pod tę kapliczkę, by pamięć o tamtych wydarzeniach nie zginęła – deklaruje Włodzimierz Jaźwiński, dyrektor miejscowej szkoły. W kapliczce znalazł się obraz Maryi Katyńskiej i ziemia z miejsc kaźni. Umieszczono także tablicę upamiętniającą ofiary katastrofy pod Smoleńskiem. – Chcemy pamiętać o wszystkich. Groby kryją tajemnicę cierpienia, bólu i rozstania, z drugiej strony znane krzyżami mogiły głoszą nadzieję – dodaje ks. Czesław Frączek, proboszcz parafii. **jp**



Kaplicę katyńską poświęcił bp Władysław Bobowski

Savoir-vivre dla duchownych

Elegant w sutannie

Czy **normy savoir-vivre'u** są takie same dla duchownego i świeckiego?

Jak należy siedzieć przy stole, witać się, prowadzić rozmowę towarzyską, jakie są zasady pierwszeństwa – to tylko niektóre tematy, które omówił dr Stanisław Krajwski, specjalista od savoir-vivre'u. Spotkanie odbyło się w Tarnowie, a słuchaczami byli klerycy Wyższego Seminarium Duchownego. – Ksiądz ma być elegancki w zachowaniu, ubiorze, wyglądzie, sposobie mówienia. Ma być elegancki i szlachetny w relacjach z ludźmi, których prowadzi do Pana Boga – zauważa ks. Jacek Nowak, rektor WSD. Ale savoir-vivre to nie tylko dobre maniery czy zewnętrzna ogłada. – To coś więcej, tu chodzi o szacunek względem drugiego człowieka – dodaje S. Krajwski. Etykiety nie da się zgłębić raz na całe

życie. Każdy co jakiś czas potrzebuje przypomnienia sobie zasad dobrego wychowania. – Tym bardziej że w czasach PRL-u znaczna część lewicy zwalczała w Polsce savoir-vivre, traktując etykietę jako „burżuazyjny przesąd” – dodaje wykładowca. Zresztą, czyż życie nie jest piękniejsze, gdy jesteśmy względem siebie bardziej taktowni, szarmanccy i życzliwi? **ak**



Każdy z nas może być mistrzem etykiety – przekonywał S. Krajwski



Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego

Jeśli zapomnę o nich...

DZIEŃ MARTYROLOGII. W Europie **Polska ma najwięcej kapłanów męczenników.** W Tarnowie 29 kwietnia przypominano ich z imienia i nazwiska, gdyż pamięć o tych, którzy oddali życie dla Boga i bliźnich, jest naszym obowiązkiem.

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniedzielny.pl

Jan Paweł II zobowiązał nasze pokolenie do zebrania świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa. – Nasz wiek, nasze stulecie ma swe szczególne martyrologium, jeszcze nie w pełni spisane. Trzeba je zbadać, trzeba je stwierdzić, trzeba je spisać – mówił Papież Polak w 1999 r. w Bydgoszczy. Odpowiedzią na papieski apel jest Dzień Męczeństwa Duchowieństwa

Polskiego, obchodzony w kościele 29 IV. – To rocznica wyzwolenia obozu w Dachau. Wśród wyzwolonych więźniów był ks. Ignacy Jeź, późniejszy biskup, wywodzący się z naszej diecezji. I to właśnie z jego inicjatywy od 2002 r. obchodzimy w Kościele dzień męczeństwa – przypominał bp Wiktor Skworec, pasterz Kościoła tarnowskiego. Diecezjalne obchody przygotowało Wyższe Seminarium Duchowne

**Nabożeństwo
słowa Bożego,
któremu
przewodniczył
bp Wiktor
Skworec,
rozpoczęło
część
modlitewną
dnia
martyrologii**



– Wśród męczeńskich księży było wielu z diecezji tarnowskiej
– mówił podczas sesji ks. K. Talarek
PO LEWEJ: Od 16.00 do 1.00 trwało odczytywanie nazwisk pomordowanych kapłanów

w Tarnowie. – Tegoroczny dzień był wyjątkowy, bo odbył się w Roku Kapłańskim, a to piękny moment, by uczcić i upamiętnić duchownych, którzy ponieśli męczeńską śmierć – podkreślał ks. prał. Jacek Nowak, rektor WSD.

Spojrzyć w twarz historii

Polska ma najwięcej w Europie, a może nawet i na świecie, kapłanów męczenników. Kilka tysięcy zginęło w obozach, kilkuset na Wschodzie – mówił w Tarnowie ks. prof. Roman Dzwonkowski z KUL-u. Prelekcję pt. „Kapłani Polscy w więzieniach, w łagrach i na zesłaniu. Spełniana misja” wygłosił w ramach sesji naukowej „Jeśli zapomnę o nich...”, zorganizowanej z okazji dnia pamięci o martyrologii duchowieństwa. – W więzieniach, w łagrach mimo ekstremalnych warunków bytowych duchowni sprawowali swoją wielką misję kapłańską i duszpasterską, służąc współwięźniom – podkreślał prelegent. Wbrew zakazom celebrowali Msze św. i nabożeństwa, udzielali sakramentów, dodawali otuchy. – Wsparcie duchowe było niezwykle ważne i cenne, bo w łagrach zniechęcenie i załamanie oznaczało śmierć. Ci kapłani mogą historii spojrzeć w twarz – mówił ks. Dzwonkowski. Nieprzeciętną odwagą odznaczał się też księża, którzy trafili do obozów zagłady. O ich bohater-

stwie mówił prof. Wiesław Jan Wysocki z UKSW w Warszawie. – Odprawiano tzw. suche Msze św., czyli odczytywano sam tekst liturgii, oraz Msze św. katekumbe, tzn. wyłącznie „nocne”. Wino mszalne robiono z cudem zdobywanych rodzynków – opowiadał prof. Wysocki. Odwagi nie brakowało też więźniom, którzy ryzykując życiem, opowiadali się za Chrystusem. – Przy głodowych racjach żywnościowych ogromnym wyrzeczeniem było odmówić sobie na przykład w Wielki Piątek plasterka kiełbasy, a mimo to zachowywali post – podkreślał prof. Wysocki. Bohaterstwem wykazywali się również kapłani represjonowani przez władze komunistyczne. Dla ówczesnych władz byli to wrogowie numer jeden, także dlatego, że współpracowali z organizacjami niepodległościowymi, np. Armią Krajową, której żołnierzy zwykle otaczali opieką duszpasterską. W diecezji tarnowskiej komunści wielu z takich księży uwięzili, wielu przygotowali o utratę zdrowia. – Jednym z nich był ks. Józef Wałek, który w 1935 r. został proboszczem Tropiu – mówił ks. dr Kazimierz Talarek, tarnowski historyk. – Pomagał wszystkim w czasie II wojny i po niej. Pewnego dnia funkcjonariusz UB podszył się za partyzanta i poprosił go o pomoc. Ks. Wałek nie odmówił i... został skazany na 10 lat więzienia.

Księga pamięci i modlitwy

Sesja naukowa była wprowadzeniem do drugiej, modlitewnej części obchodów Dnia Męczeństwa. Uroczystej Mszy św. sprawowanej w intencji pomordowanych przewodniczył bp W. Skworec, odbyło się nabożeństwo słowa Bożego za kapłanów męczenników i apel w intencji Ojczyzny. Klerycy tarnowskiego seminarium odczytali w katedrze nazwiska 2947 kapłanów, alumnów i braci zakonnych, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych, łagrach sowieckich, na zesłaniu na Wschodzie z rąk nazistów i komunistów, oraz misionarzy zamordowanych za wiarę. Uroczyste odczytywanie trwało, z przerwami, od godz. 16.00 do 1.00 w nocy dnia następnego. Nazwiska męczenników znalazły się w księdze pamięci kapłanów polskich. Z inicjatywy bp. W. Skworeca księga wraz z urną z ziemią męczeńską została złożona 1 V na Jasnej Górze. Księgę od strony graficznej przygotował ks. Tadeusz Bukowski. Strona tytułowa i każda kolejna pagina ma dekoracyjne wykończenie, podkreślające motyw cierpienia. – Został on zaczerpnięty z obramienia, wykutego w metalu, którym opasana jest skała konania Chrystusa w Getsemani – wyjaśnia.

(Nie)skończona litania nazwisk

Nad księgą od strony merytorycznej czuwali przełożeni i alumni

WSD w Tarnowie. Klerycy odręcznie, przez trzy miesiące, wpisywali nazwiska pomordowanych kapłanów wraz z informacją, z jakiej diecezji pochodzili, i datą śmierci. – Trudu zebrania nazwisk podjęli się alumni, wśród nich diakoni Mateusz Kaźmierczak i Paweł Przybyło – mówi ksiądz rektor. O ile lista zamordowanych w obozach hitlerowskich jest w miarę kompletna, to sporządzenie wykazu ofiar Golgoty Wschodu jest bardzo trudne. – Mamy świadomość, że księga jest otwarta, że trzeba będzie do niej dopisywać nazwiska duchownych, o których śmierci, poprzez badania historyków, dowiemy się w przyszłości – podkreślają przełożeni seminarium. Dla kleryków przygotowanie księgi było wielkim przeżyciem. – To czas osobistego wzrostu i umocnienia w powołaniu – wyznaje diakon M. Kaźmierczak. – Przeżycia tamtych kapłanów są dla nas impulsem do dawania świadectwa o Chrystusie własnym życiem – dodaje.

Za każdym wpisaniem w księgę nazwiskiem jest człowiek – kapłan, który żył, posługiwał, cierpiał i zginął za wiarę. Ale dzień martyrologii to nie tylko wspomnianie duchownych, którzy zostali zamordowani. – Ma on również wymiar formacyjny. Wszyscy duchowni męczennicy są dla przyszłych kapłanów znakiem i przykładem wierności – podkreśla ks. J. Nowak. To szczególnie wymowne wiano Roku Kapłańskiego. ■



Księga pamięci zawiera 2947 nazwisk duchownych męczenników

Parafialny Klub Seniora w Bochni

Spotkać drugiego człowieka

Seniorzy bywają fundamentem parafii, często niedostrzegani. Bochnia jest kolejnym miejscem, w którym postanowiono to zmienić.

W bocheńskiej parafii pw. św. Pawła 24 IV odbyło się pierwsze spotkanie powołanego Klubu Seniora. – Dotąd pracowaliśmy z dziećmi i młodzieżą. Postanowiliśmy w końcu dostrzec także seniorów, stąd pomysł na Klub – tłumaczy Barbara Hałas, prezes Akcji Katolickiej u św. Pawła w Bochni.

Na pierwszym spotkaniu było prawie 40 emerytów, rencistów i seniorów. – Doskonały pomysł. Przez 45 lat byłem nauczycielem. Dziś brakuje mi rozmów z ludźmi, okazji, by się wygadać i nagać. My, ludzie starsi, mamy wspólne problemy, tematy, a okazji, by wyjść z domu, nie ma za wiele – przyznaje ponad

Spotkanie młodych

Do zobaczenia na Lednicy

W diecezji rozpoczęły się zapisy na XIV ogólnopolskie spotkanie młodych na Polach Lednickich.

To, że ja was zapraszam, jest tylko przypadkiem. Zaprasza was sam Chrystus, abyście Go wybrali, tak jak wybrał go Mieszko I przed tysiącem lat – mówi do młodych o. Jan Góra, dominikanin, organizator. Spotkanie lednickie, w tym roku pod hasłem „Kobieta – dar i tajemnica”, odbędzie się 5 VI. W programie m.in.: misterium „Ewa – Maryja – Ecclesia”, Msza św., Godzina Jana Pawła II, polska szkoła kobiecości, przejście przez Bramę III

Tysiąclecia. – Będzie też akcent tarnowski. W relikwiarzu bł. Karoliny znajdzie się ziemia z miejsca jej męczeństwa – dodaje ks. Paweł Płatek, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Zapisy przyjmowane są w parafiach oraz siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Tarnowskiej. – Koszt przejazdu to 95 zł, w cenie zawarte są ubezpieczenie i opieka kadry pedagogicznej – informuje Jowita Zając z KSM. Wyjazd 4 VI o godz. 21.00 spod hotelu Tarnovia w Tarnowie, powrót 6 VI w godz. popołudniowych. Zgłoszenia przyjmowane są do 21 V, tel. 14 621 32 18. **ak**

Młodzi – wstańcie! Lednica na was czeka!



JOANNA SADOWSKA



GRZEGORZ BROZEK

Trzeba dostrzegać starszych – mówi ks. Jan Nowakowski

80-letni Adam Romański. Spotkania będą odbywać się w każdy czwarty czwartek miesiąca. – Chcemy, by seniorzy mogli się podzielić swym doświadczeniem, wiedzą, talentami, poznać nowych ludzi i wzajemnie się wspierać – dodaje B. Hałas. Władysława Szurej należy do bocheńskiego koła Związku Emerytów i Rencistów. – Przez wiele lat budowałam dom. Nie było możliwości i czasu na nic. Dziś chcę ten czas nad-

robić, spotykać się z ludźmi. Mam wiele energii, więc może do czegoś tu jeszcze się przydam? – zastanawia się W. Szurej. – Trzeba dostrzec starszych. Widzimy ich często w kościele, modlą się gorliwie i zwykle o nic się dla siebie nie dopominają. Warto ciągle dowartościować tych ludzi, bo są fundamentem parafii – podkreśla ks. Jan Nowakowski, proboszcz bocheńskiej wspólnoty pw. św. Pawła. **gb**

„Pogórzańskie gody” w Łuźnej

Nie wstydź się korzeni



GRZEGORZ BROZEK

Widowisko „Jak to ze Inem było” grupy obrzędowej z Dursztyna wyróżniono za wierny przekaz obyczajów

Trudno dziś „w naturze” zobaczyć autentyczne obrzędy ludowe. Tradycję kultywują już tylko zespoły folklorystyczne. Dobrze że są, bo ktoś musi podać pałeczkę dalej.

W Łuźnej 24 i 25 kwietnia odbywał się II Małopolski Konkurs Obrzędów, Obyczajów i Zwyczajów Ludowych „Pogórzańskie gody”. Wzięło w nim udział 16 zespołów. – Zachłysłiliśmy się zachodnim stylem życia, a kultywując polską i regionalną kulturę, historię, obyczaj, umacniamy poczucie tożsamości. A tego nam potrzeba – uważa Kazimierz Krok, wójt gminy Łuźna. Organizatorem przeglądu jest miejscowy ośrodek kultury. – Postęp cywilizacyjny przyczynił się do tego, że prawie nikt nie kosi kosą, nie tka lnu, nie skubie pierza. Poza sceną nie zobaczymy wyzwołn na kosiarza. Starsi może to jeszcze

pamiętają, dla dzieci i młodzieży takie imprezy to edukacja – mówi Henryk Wałag, dyrektor ośrodka kultury w Łuźnej. Wielu młodych interesuje się jednak folklorem. – To jest fajne. Mamy swoją gwara, stroje, tańce spiskie, inne niż gdzie indziej, nikt tego nie ma. To ma dla nas wartość – mówią Magda Połka i Karolina Janos z dziecięcego zespołu „Dunajec” z Niedzicy. Henryk Wałag przyznaje, że sam kiedyś myślał, że dzisiejsza kultura to musi być elektryczna gitara i mocna jazda muzyczna. – Zmądrzałem. Ktoś przyjdzie po nas, następane pokolenia, i coś trzeba im przekazać, naszą tradycję, historię, kulturę, której nie musimy się wstydzić – dodaje. **bg**

Tydzień bibliotek

Abolicja książkowa

Rozpoczęty 8 maja tydzień bibliotek to **okazja, aby pozyskać nowych czytelników**, jak i tych, którzy książki przetrzymują w domu.

Do 31 maja trwa w naszych bibliotekach tzw. abolicja książkowa. Oznacza to, że przyjmujemy zwroty książek bez pobierania opłat za ich przetrzymywanie ponad termin – wyjaśnia Elżbieta

Rogozińska-Bień, wicedyrektor MBP w Tarnowie. – Akcja ma na celu odzyskanie zbiorów od mało zdyscyplinowanych czytelników, którzy najczęściej w obawie przed karą, urastającą z tygodnia na tydzień, nie oddają książek. – Mamy czytelników, które przetrzymują książki od wielu miesięcy, a czasem nawet lat. Biblioteka traci przez to i zbiory, i czytelników – dodaje wicedyrektor. Zgodnie z regulaminem, książki można wypożyczyć na jeden miesiąc, jeśli nie dojdzie do jej prolongowania, naliczana jest kara 20 gr za każdy dzień.

ak



Gdy jedni chętnie kupują książki dla biblioteki, inni przetrzymują wypożyczone woluminy

Warto się zastanowić

felieton

ks. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Orzucanie Ewangelii, ogłoszonej przez Jezusa i przekazywanej przez Jego Kościół, jest dramatycznym znakiem braku miłości nie tylko do Niego, ale i do Ojca, który Go posłał, i do Ducha Świętego. Niewierność Ewangelii jest więc zerwaniem wspólnoty z Bogiem i skazaniem się na niepokój, którego powinno się lękać ludzkie serce. Chrystus pragnie nam oszczędzić tej trwogi egzystencjalnej i uprzedza nas o swoim odejściu do Ojca, abyśmy mogli uwierzyć i osiągnąć zbawienie i szczęście wieczne. ■

Szkolny wolontariat limanowski

Młodzi niosą serce

Wolontariat to **bezinteresowne i dobrowolne świadczenie pomocy**. Takich cech wielu ludziom, w tym limanowskiej młodzieży, nie brakuje.

W limanowskim I LO drugi rok działa Szkolne Koło Wolontariatu. – Nasza grupa formalnie liczy trochę ponad 20 osób, ale w wiele akcji udaje się nam włączać całą kilkusetosobową wspólnotę naszej szkoły – mówi Patrycja Bruzda z SKW w limanowskim I LO. Regularnie wielu wolontariuszy odwiedza pensjonariuszy miejscowego Domu Pomocy Społecznej. – Raz w tygodniu przychodzimy tu na parę godzin, by porozmawiać z przebywającymi tu osobami, wysłuchać ich, być z nimi, ofiarować im kawałek własnego serca – dodaje uczennica Karolina Mąka. Członkowie SKW sami poszukują nowych form pomocy. – Niedawno postanowiliśmy, że warto by, przez darmowe korepetycje, pomóc w nauce uczniom podstawówek i gimnazjów. Kilku lepszych uczniów ze szkoły zadeklarowało swój udział. Spotkania właśnie ruszają w salach przy bazylce – dodaje wolontariuszka Magda Smoleń. W czasie Wielkiego Postu SKW w szkole zebrało pieniądze, dzięki którym udało się objąć adopcją serca dwoje afrykańskich dzieci. – Teraz przygotowujemy w szko-



Wolontariuszki z I LO regularnie odwiedzają Dom Pomocy Społecznej w Sowlinach

le zbiórkę przyborów szkolnych dla dzieci z domu dziecka w Żmiącej – dodaje Patrycja Bruzda. Możliwych form pomocy jest wiele. – Młodzi mają w sobie dużo dobrej woli, zapału. Zadaniem dorosłych jest wspierać ich gotowość do niesienia pomocy – podkreśla s. Beata Widelka, szarytka, opiekunka SKW. gb

Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

Pasterz i hodowca z Tekoa

Księga Amosa i podróż misyjna Apostoła Narodów to niektóre zagadnienia najbliższego studium biblijnego.

Pytanie konkursowe z 9 V brzmi: W jaki sposób prorok Amos tłumaczy odrzucenie przez Boga kultu sprawowanego w Izraelu? Odpowiedzi należy przesyłać do 14 V

na adres: studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne, plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o godz. 14.30 i w poniedziałki, po wiadomościach o godz. 10.00 i 20.00. RDN Religia nadaje audycje studium w poniedziałek o godz. 11.30 i we wtorek o godz. 20.00. js

PANORAMA PARAFII **pw. św. Mikołaja Biskupa w Bochni**

Parafialna ojczyzna

Parafia zrodziła wszystkie wspólnoty Bochni. Jest dostojna wiekiem, ale pełna ewangelicznej, młodzieńczej energii.

Na sanktuaryjnym placu kwitnie filigranowe drzewko. Jest piękne w swej tajemniczej, kruchej urodzie wielobarwnych muślinowych kwiatów. Kojarzy mi się biblijnie, jakby wyrastało z „Pieśni nad Pieśniami”. Drzewko unurzane w wiosnie, czyli początku, kwitnie przy murach XV-wiecznej świątyni, namaszczonej modlitewnymi westchnieniami tak wielu wiernych pokoleń.

Św. Mikołaj cały rok

– Staramy się, aby nikt z potrzebujących nie był głodny – mówią panie z parafialnej Caritas. – Często ludzie się dziwią, kiedy nas w mieście pozdrawiają tacy, których zazwyczaj się unika – dodają z uśmiechem. W tym roku minęło 5 lat, od kiedy Caritas wydaje gorącą strawę w ramach „Daru serca św. Mikołaja”. Pomaga w tym miasto, darczyńcy, jak choćby dyrekcja „Stalproduktu” czy „Igloo”, ale bezpośrednio pracę wykonują caritasowe panie. – Są stale dyspozycyjne, troszczą się także o chleb, a pracy sporo, codziennie wydawanych jest nawet ponad 200 porcji – mówi ks. Zdzisław Sadko, proboszcz. – Na święta i na 6 grudnia Caritas przygotowuje też paczki dla biednych. Opcja na rzecz ubogich ma u nas długą tradycję. To praktyczna realizacja charyzmatu św. Mikołaja, patrona, którego kult jest u nas żywy.



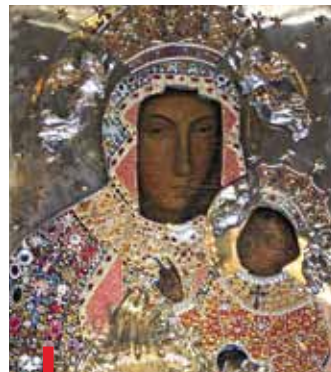
Panie z parafialnej Caritas hojną dłońią karmią głodnych i pomagają potrzebującym

Jak w Ewangelii

Wszystko tutaj wielkie i liczne. Wspólnota liczy 12 250 wiernych. Przy bazylice działa kapituła, różnorodnych grup nie sposób zliczyć, infrastruktury okołokościelnej nie sposób ogarnąć. W niedzielę Msze św. są od wczesnego rana do późnego wieczora; oprócz bazyliki na terenie parafii jest kościół szkolny i 6 kaplic. Jak tu szkicować taką panoramę? Jak w kilkunastu zdaniach opisać życie religijne? Chyba jego rdzeniem jest kult Maryi, Matki Różańcowej, w Jej cudownym wizerunku. W półmroku kaplicy żarzy się Najświętszy Sakrament, tuż obok Maryja – tak jak w Ewangelii: Syn i w Jego cieniu Matka. Nie są sami. Choć to powszedni dzień, modli się kilkoro ludzi – starszych i młodych.

Przyszłość przeszłości

Za czas powstania parafii przyjmuje się 1253 r. Ale jest to data umowna, związana z lokacją Bochni. Jak bowiem zaświadczać dane historyczne, tutejsze duszpaster-



Cudowny wizerunek Pani Bocheńskiej, nieznanego autorstwa, powstały na przełomie XV i XVI wieku, w 1934 r. został ukoronowany papieskimi koronami

stwo jest starsze. Parafia zrodziła wszystkie wspólnoty Bochni. Jest dostojna wiekiem, ale pełna ewangelicznej, młodzieńczej energii. Czcigodne mury bazyliki wypełnia nabożny gwar dzieci, które „ćwiczą” swe pierwsze spotkanie z Jezusem. Bazylika ogromna i cała pełna.

Ks. Andrzej Turek

Zdaniem proboszcza



– Nasza parafia ma długą historię i bogatą tradycję. Złożyło się na to wiele czynników, wśród

których nie sposób pominąć gorliwej pracy kapłanów. Ogromny wpływ na formację religijno-moralną ma Matka Boża, czczona w sanktuarium jako Pani Różańcowa, a także patron parafii św. Mikołaj oraz św. Kinga. Wszystko to sprawiło, że lud Bochni intensywnie żył prawdami wiary, karmił się Słowem i Ciałem Pańskim, kochał tę świątynię i kocha ją nadal, przekazując te wartości następnym pokoleniom. Jako wspólnota parafialna troszczymy się o kościół widzialny. Niedawno na przykład zakończyliśmy kosztowną renowację dachu. Ale troszczymy się przede wszystkim o ten kościół niewidzialny, który nieustannie potrzebuje remontu, budowania i formacji. Czynimy to przy pomocy łaski Bożej, jak potrafimy najlepiej. Parafianie są bardzo ofiarni. Widać też w naszej wspólnocie silny patriotyzm lokalny, dumę ze swojej parafialnej ojczyzny. Także dzięki temu tak wielu parafian ma otwarte serca na sprawy Boże i potrzeby bliźnich. Chcę za to serdecznie podziękować. Wdzięczność wyrażam też całej kapłańskiej wspólnocie dekanalnej za braterską bliskość i współpracę.

Ks. prał. Zdzisław Sadko

Ur. 17 III 1953 r. Pochodzi z Zalasowej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1978 r. Posługiwał: Baranów Sandomierski, Brzesko, Tarnów; był dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Młodzieży tarnowskiej kurii. Od 1993 r. jest proboszczem bocheńskiej parafii św. Mikołaja, w duszpasterstwie pomaga mu 13 kapłanów. Ks. Z. Sadko jest doktorem liturgiki, dziekanem dekanatu Bochnia Wschód.

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 6.00, 7.30, 9.00 (facińska), **10.30, 12.00, 14.30, 18.00, 19.30;**
KOŚCIÓŁ SZKOLNY: 8.00, 9.30, 11.00; szpital i DPS: **6.00, 9.00;**
CODZIENNIE: 6.00, 6.30 (kaplica Matki Bożej), **7.00, 8.00, 9.00;**
LITURGIA GODZIN Z UDZIAŁEM ŚWIECKICH: 9.00;
RÓŻANIEC: 17.30;
ODPUSTY: I-II niedziela października ku czci Matki Bożej Bocheńskiej i **6 grudnia** ku czci św. Mikołaja Biskupa.

